



Segreguj albo giń

poniedziałek, 04 sierpień 2008

Nie segregujemy śmieci choć skarżymy się na to, że jest ich zdecydowanie za dużo. - *Nie mam czasu, warunków i pojemników pod domem* - mówią pytani przez nas dlaczego, mieszkańcy Wałbrzycha. Zmienić chcą to dzieci z Ośrodka Społeczno - Kulturalnego na Podzamczu, które przystąpiły do realizacji kampanii „Czyste Sudety”. Dzisiaj sprzątać będą Książański Park Krajobrazowy

Bałtyk, Beskidy, Mazury, Bieszczady i Sudety. Właśnie w tych regionach od lat realizowane są letnie kampanie edukacji recyklingowej. - *Chodzi nam przede wszystkim o promowanie zbiórki selektywnej i wyrabianie nawyku segregacji odpadów* - mówi **Jacek Wodzisławski** z prowadzącej projekt Fundacji Recal. Jest on współfinansowany ze środków Unii Europejskich, jak pokazuje praktyka najchętniej o tych problemach chcą mówić właśnie najmłodszy. - *W ramach akcji współpracujemy z Wojciszowem, Nową Rudą, Powiatem Złotoryjskim i Fundacją*

„Zielona Akcja”, razem tworzymy Koalicję Czystych Sudetów. W tym roku dołączył do nas ośrodek z Podzamczu - dodaje Jacek Wodzisławski. Punktem wyjścia do wszelkich działań związanych z tym tematem jest puszka aluminiowa po napojach. Prawdziwa bomba dla środowiska.

Dzieci naucza innych

Na czym polegać będzie realizacja akcji w Wałbrzychu? - *Za nami już warsztaty dotyczące segregacji odpadów. Uczestniczyło w nich około 50 dzieci spędzających w ośrodku wakacje* - mówi **Włodzimierz Palusko**. Obejrzały film „Nowe życie puszek”, wysłuchały prelekcji przedstawiciela Fundacji Recal na temat segregacji odpadów, wykazały także niezłą wiedzę w kończącej spotkanie dyskusji. Na najaktywniejszych czekały przekazane przez fundację nagrody i gadzety. - *Dzieci już zaangażowały się w zbiórkę puszek. Mamy tego naprawdę dużo* - tłumaczy Palusko. Zysk z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na działalność ośrodka. Jeszcze dzisiaj ekipa z OSK (o godzinie 10:00) rusza na sprzątnięcie Wąwozu Szczawnika. Każdy może się dołączyć, organizatorzy zapewniają rękawice, worki - a w przypadku najmłodszych - opiekę osób dorosłych. - *Jesteśmy jedynym wałbrzyjskim partnerem projektu i chcemy zajmować się promocją tej tematyki. We wrześniu chcielibyśmy zainteresować tym inne jednostki z osiedla, głównie szkoły i przedszkola* - podsumowuje Włodzimierz Palusko.

Pojemnik to nie twój wróg!

Jak pokazują wyniki naszej sondy, promocja recyklingu i segregacji odpadów jest bardzo potrzebna. Także dlatego, że pojemniki - na których zbyt małą ilość narzekają wałbrzyskanie - bardzo często padają ofiarą wandalów. Są niszczone, przewracane, przenoszona w inne miejsca, opróżniane przez tzw. zbieraczy lub po prostu... zaśmiecane. Na przykład wtedy, gdy w pojemniku na szkło ląduje stara żywność, odzież lub kartony. Nie są to sytuacje rzadkie, wówczas musi być prowadzona ponowna, zabierająca czas i zabijająca sens całości, segregacja.

Sonda uliczna. Czy segregujesz śmieci? Co o tym sądzisz?

Agnieszka Strzeżek

- *Nie segreguje śmieci bo nie mam czasu. Ale uważam, że powinno się to robić.*

Sabina Sufner

- W pobliżu mojego domu nie ma pojemników do segregacji. Dlatego tego nie robię.

Ewa Heliak

- Nie segreguję śmieci. Głównym powodem jest to, że w pobliżu mojego domu nie ma pojemników. Śmieci jest jednak zdecydowanie za dużo, zwłaszcza foliowych reklamówek, które powinny być zastąpione ekologicznymi.

Danuta Samuła

- Segreguję i nie zajmuje to za wiele czasu. Blisko domu mam jednak pojemniki, z których mogę skorzystać.

Tomasz Michalik

- Nie ma warunków do tego i nie segreguję śmieci

Michał Wyszowski

wyszowski@nww.pl